

## **Ujawnienie tajemnicy zawodowej oraz nieuczciwa konkurencja przedmiotem rozpoznania sądu.**

W końcu grudnia 2019 r., prokurator Prokuratury Rejonowej Toruń - Wschód w Toruniu (PR 2 Ds 172.2019) skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko Radosławowi S. (l. 29) o przestępstwo z art. 226 § 1 kodeksu karnego w zbiegu z art. 23 ust. 1 ustawy z 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 11 § 2 kodeksu karnego i art. 12 kodeksu karnego.

---

W toku śledztwa ustalono, że w listopadzie 2015 r. jedna z podtoruńskich spółek zajmująca się przetwórstwem i handlem tworzywami sztucznymi, zatrudniła w charakterze przedstawiciela handlowego Radosława S. Z chwilą zatrudnienia podpisał on zobowiązanie o zakazie nieuczciwej konkurencji oraz zobligował się do zachowania tajemnicy zawodowej i poufności. Do jego obowiązków należało pozyskiwanie klientów, negocjacje warunków współpracy oraz utrzymywanie kontaktów z klientami. Z tego względu miał dostęp do stosowanych w spółce cen, upustów, zasad i technik sprzedaży. Wbrew przyjętemu zobowiązaniu, przesłał on na swój prywatny adres bazę klientów spółki, recepturę na produkt, kartę produktu. Dalej wykorzystał bazę danych klientów spółki w ten sposób, że działając już w imieniu dwóch kolejnych, konkurencyjnych podmiotów gospodarczych (jedna z nich była własnością jego ówczesnej konkubiny) zaoferował im produkt taki sam, jak spółki, w której był zatrudniony. Dotychczasowi klienci spółki, w liczbie kilkunastu, począwszy od listopada 2016 r. nabywali więc produkt w podmiotach poleconych przez Radosława S. Doprowadził on w ten sposób do powstania u swojego Pracodawcy poważnej szkody z tytułu utraconej korzyści w postaci marży ze sprzedaży w wysokości nie mniejszej niż 389.066,65 zł, która nie wystąpiłaby, gdyby dotychczasowi klienci spółki nabywali towar u niej, a nie w podmiotach zarekomendowanych przez Radosława S. W lipcu 2017 r. rozwiązano z nim umowę o pracę. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Radosław S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień. Nie był karany. O jego sprawstwie i winie orzeknie Sąd Rejonowy w Toruniu. Grozi mu kara grzywny, ograniczenia wolności oraz pozbawienia wolności do lat 2.

Rzecznik Prasowy

Andrzej Kukawski